



Andrzej Szmyt

Uniwersytet Gdański

WYBÓR DROGI WYMIARU SPRAWIEDLIWOŚCI (W SPRAWIE ODPOWIEDZIALNOŚCI PREZESA NAJWYŻSZEJ IZBY KONTROLI)

Co do faktów należałoby w charakterze uwagi wstępnej zaznaczyć, iż w dniu 28 sierpnia 2015 r. Prokurator Generalny wystąpił do Sejmu z wnioskiem o uchylenie immunitetu Prezesa Najwyższej Izby Kontroli, zamierzając postawić mu zarzuty popełnienia przestępstwa urzędniczego przekroczenia uprawnień (art. 231 kodeksu karnego), natomiast w mediach został wyrażony pogląd, iż Prezes Najwyższej Izby Kontroli za naruszenie konstytucji lub ustawy (w związku z zajmowanym stanowiskiem lub w zakresie swojego urzędowania) odpowiada tylko konstytucyjnie, wyłącznie przed Trybunałem Stanu.

W dniu 1 września 2015 r. Szef Kancelarii Sejmu zlecił więc sporządzenie opinii prawnej, udzielającej odpowiedzi na następujące pytania:

- 1) Czy odpowiedzialność konstytucyjna Prezesa Najwyższej Izby Kontroli przed Trybunałem Stanu „za naruszenie Konstytucji lub ustawy, w związku z zajmowanym stanowiskiem lub w zakresie swojego urzędowania” (art. 198 ust. 1 Konstytucji), wyklucza możliwość pociągnięcia go do odpowiedzialności karnej przed sądem powszechnym za ten sam czyn w sytuacji, gdy stanowi on naruszenie ustawy karnej?
- 2) Czy zatem prokurator może wystąpić do Sejmu z wnioskiem o wyrażenie zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej Prezesa Najwyższej Izby Kontroli i po uzyskaniu zgody prowadzić postępowanie karne w sytuacji, gdy brak wniosku wstępnego o pociągnięcie do odpowiedzialności przed Trybunałem Stanu?¹

W interesującym nas zakresie Konstytucja RP² wprost stanowi, że po pierwsze – Prezes NIK nie może być bez uprzedniej zgody Sejmu pociągnięty do odpowiedzialności karnej ani pozbawiony wolności (art. 206) oraz że – po drugie – Prezes

¹ Pismo GMS-WP-112-301/15 do dyrektorów Biura Legislacyjnego i Biura Analiz Sejmowych Kancelarii Sejmu.

² Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz. U. Nr 78, poz. 483 z późn. zm.).

NIK ponosi odpowiedzialność konstytucyjną (za naruszenie konstytucji lub ustawy w związku z zajmowanym stanowiskiem lub w zakresie swojego urzędowania) przed Trybunałem Stanu (art. 198 ust. 1); krąg podmiotowy organów, objęty tymże przepisem art. 198, obejmuje również Prezydenta RP, Prezesa Rady Ministrów i członków Rady Ministrów, Prezesa NBP, członków KRRiT, osoby, którym Prezes RM powierzył kierowanie ministerstwem oraz Naczelnego Dowódcę Sił Zbrojnych, a w zakresie określonym przez art. 107 Konstytucji także posłów i senatorów.

Jako tło analiz należy jednak postrzegać także art. 145 i art. 156 Konstytucji. Zgodnie z art. 145 ust. 1 – Prezydent RP za naruszenie konstytucji, ustawy lub za popełnienie przestępstwa może być pociągnięty do odpowiedzialności przed Trybunałem Stanu. Zgodnie zaś z art. 156 ust. 1 – członkowie Rady Ministrów ponoszą odpowiedzialność przed Trybunałem Stanu za naruszenie konstytucji lub ustaw, a także za przestępstwa popełnione w związku z zajmowanym stanowiskiem.

Poniekąd kwintesencją powyższych przepisów konstytucyjnych może być uwaga Trybunału Konstytucyjnego w wyroku z dnia 21 lutego 2001 r.³, gdzie Trybunał stwierdził, że „W tradycji polskiego konstytucjonalizmu różnie ujmowano w różnych okresach historycznych krąg podmiotów odpowiadających przed Trybunałem Stanu, ale zasadniczy nurt tej odpowiedzialności związany był zawsze z tzw. deliktem konstytucyjnym, pod którym to pojęciem rozumie się działanie lub zaniechanie, naruszające konstytucję lub ustawę. Tak czyni również obecnie obowiązująca konstytucja w art. 198, 145 i 156. Naruszenie konstytucji lub ustawy może przybrać postać przestępstwa, ale nawet w takim przypadku pojęcia «delikt konstytucyjny» i «przestępstwo» nie mogą być uznane za tożsame. Pojęcia «deliktu konstytucyjnego» nie można również traktować jako pojęcia szerszego, «konsumującego» niejako przestępstwo. Odpowiedzialność konstytucyjna i odpowiedzialność «za przestępstwo» to dwa różne reżimy odpowiedzialności, które mogą być w pewnych, określonych konstytucją sytuacjach, stosowane jednocześnie przez Trybunał Stanu w stosunku do tych samych osób”⁴.

Doktryna prawa konstytucyjnego trwale i konsekwentnie porządkuje siatkę pojęciową w ten sposób, że odpowiedzialność konstytucyjną przed Trybunałem Stanu wiąże z deliktem konstytucyjnym rozumianym wąsko, tzn. z naruszeniem Konstytucji lub ustawy (przez wymienione podmioty, w związku z zajmowanym stanowiskiem lub w zakresie swojego urzędowania), ale niestanowiącym przestępstwa, zaś odpowiedzialność „karną” za przestępstwo, traktując jako element zakresu kognicji Trybunału Stanu jedynie jako wyjątek, dopuszczony wyraźnym przepisem konstytucyjnym⁵.

³ Sygn. P. 12/00 (OTK 2001, nr 3, poz. 47); tekst sentencji – Dz. U. Nr 14, poz. 146.

⁴ Cz. III – 3 Uzasadnienia wyroku.

⁵ Np. L. Garlicki, *Polskie prawo konstytucyjne. Zarys wykładu*, Warszawa 2015, s. 368–372 i *Prawo konstytucyjne*, red. Z. Witkowski, A. Bień-Kacała, Toruń 2015, s. 533–541.

Przytoczony przepis art. 198 Konstytucji, wyrażający zasadę odpowiedzialności konstytucyjnej w odniesieniu do wskazanego katalogu podmiotów, na zasadzie wyjątku poszerzony zostaje o kognicję Trybunału Stanu za popełnienie przestępstwa jedynie – choć na różnych warunkach – w odniesieniu do Prezydenta RP (art. 145) i członków Rady Ministrów (art. 156). Co do meritum, przepis art. 198 Konstytucji powtórzony zostaje w art. 1 i 3 ustawy z dnia 26 marca 1982 r. o Trybunale Stanu⁶, zaś art. 145 Konstytucji w przepisie art. 2 ust. 1 przywołanej ustawy o Trybunale Stanu. Nie budzi wątpliwości, że z brzmienia przywołanych przepisów wynika, iż Prezydent nie może być pociągnięty do odpowiedzialności za przestępstwo inaczej, niż tylko przed Trybunałem Stanu. Odpowiedzialność ta jest zupełna i wyłączna. Jak stwierdził Trybunał Konstytucyjny w przywołanym Uzasadnieniu wyroku – „innymi słowy, Prezydent nie może być pociągnięty do odpowiedzialności za przestępstwo przed sądami powszechnymi”.

W przywołanej sprawie P. 12/00 Trybunał Konstytucyjny rozstrzygał natomiast wątpliwości, czy w świetle art. 156 ust. 1 Konstytucji członkowie Rady Ministrów ponoszą odpowiedzialność za przestępstwa (popełnione w związku z zajmowanym stanowiskiem) wyłącznie przed Trybunałem Stanu, czy też jest dopuszczalna ich odpowiedzialność w tym zakresie przed sądem powszechnym. Wątpliwości zrodzone na gruncie ówczesnego brzmienia ustawy o Trybunale Stanu rozstrzygnął Trybunał Konstytucyjny w ten sposób, że przepis ustawowy, rozumiany jako dopuszczający odpowiedzialność członka rządu przed sądem powszechnym za przestępstwo popełnione w związku z zajmowanym stanowiskiem, jeżeli Sejm nie podjął uchwały o pociągnięciu go do odpowiedzialności przed Trybunałem Stanu, jest zgodny z art. 156 ust. 1 Konstytucji RP.

Nawiązywanie w niniejszych uwagach do wspomnianego orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego, choć bezpośrednio dotyczącego odpowiedzialności członków rządu, jest istotne o tyle, że Trybunał dokonywał nie tylko literalnej wykładni ówczesnego art. 2 ust. 4 ustawy o Trybunale Stanu, zestawionego w brzmieniem art. 156 ust. 1 Konstytucji, ale mając na uwadze również istotę odpowiedzialności konstytucyjnej i odpowiedzialności karnej, określonych w ustawie zasadniczej oraz całokształt relewantnych zasad i wartości konstytucyjnych. Ma to znaczenie także dla postrzegania odpowiedzialności Prezesa Najwyższej Izby Kontroli.

Trybunał Konstytucyjny podkreślił wówczas, że odpowiedzialność karna należy, co do zasady, do domeny wymiaru sprawiedliwości, a ten jest sprawowany – jak stanowi art. 175 ust. 1 Konstytucji – przez sądy. Trybunał Stanu nie został zaś zaliczony przez ustrojodawcę do kategorii sądów. Przewidziane wyraźnie wyjątki od zasady sądowego wymiaru sprawiedliwości zawarte są w przytoczonych art. 145 i art. 156 ust. 1 Konstytucji. Przewidziana szczególna kognicja Trybunału Stanu wobec Prezydenta jest wyrazem szczególnej pozycji ustrojowej głowy państwa. Inne zaś usytuowanie ustrojowe członków rządu Trybunał Konstytucyjny widział jako nieobojętne dla kierunków wykładni art. 156 Konstytucji. Je-

⁶ Tekst jedn. Dz. U. Nr 101 z 2002 r., poz. 925 z późn. zm.

dynie akcesoryjna odpowiedzialność przed Trybunałem Stanu za przestępstwo harmonizuje z historycznie ukształtowaną koncepcją odpowiedzialności konstytucyjnej. Trybunał Konstytucyjny uznał, że w świetle wykładni systemowej i funkcjonalnej Trybunał Stanu staje się organem (sądem) sprawującym wymiar sprawiedliwości dopiero po podjęciu przez Sejm uchwały o pociągnięciu członka Rady Ministrów do odpowiedzialności konstytucyjnej z jednoczesnym pociągnięciem go do odpowiedzialności za przestępstwo. Na tle tego ujęcia kognicja Trybunału Stanu w odniesieniu do członka rządu nie jest ani wyłączna, ani automatyczna.

Trybunał Konstytucyjny w szczególności podzielił też wcześniejsze stanowisko Sądu Najwyższego, zawarte w Uzasadnieniu postanowienia z dnia 25 marca 1997 r.⁷, uznając je za aktualne na tle regulacji Konstytucji z 1997 r.⁸ Sąd Najwyższy wcześniej podnosił, iż nie sposób uznać, że Trybunał Stanu utworzono nie tylko do sądenia odpowiedzialności konstytucyjnej, ale i – co do zasady – do rozstrzygnięcia odpowiedzialności karnej wysokich urzędników państwowych za ich przestępstwa popełnione w związku z zajmowanym stanowiskiem. Koncepcja taka bowiem poddawałaby w wątpliwość kwalifikacje sądów powszechnych do rzetelnego rozpoznania sprawy, byłaby wyjątkiem od zasady równości wobec prawa, co musiałoby być wyraźnie ustanowione. Sąd Najwyższy dostrzegł inne intencje ustawodawcy, mianowicie dążenie do poddania określonych podmiotów dodatkowej odpowiedzialności, ponad tę, którą ponoszą wszyscy inni obywatele. Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego, nie ma przesłanek, by inaczej twierdzić o genezie przepisów Konstytucji co do pozycji i funkcji Trybunału Stanu. Wyłączność kognicji Trybunału Stanu wymagałaby w art. 156 ust. 1 takiego brzmienia przepisów, jak w art. 145 ust. 1 Konstytucji.

Swe stanowisko Trybunał Konstytucyjny uargumentował również na gruncie zasady legalizmu⁹, zasady równości wszystkich wobec prawa¹⁰. W ujęciu Trybunału Konstytucyjnego zasada legalizmu oznacza również, iż organ władzy publicznej „nie może unikać podejmowania decyzji, jeżeli wiążące normy prawne nakładają na niego taki obowiązek”. Zdaniem Trybunału, sprzeczna z tymi zasadami byłaby interpretacja wykluczająca całkowicie możliwość odpowiedzialności członków rządu przed sądem powszechnym¹¹.

Obecną treść art. 156 ust. 1 Konstytucji Trybunał Konstytucyjny odczytał jako nakładającą na Sejm obowiązek sformułowania wobec członka rządu, któremu zarzucono delikt konstytucyjny, także oskarżenia o popełnienie przestępstwa, jeśli są ku temu powody. Podkreślił też, że „nie oznacza to jednak, że sąd po-

⁷ Sygn. U KKN 235/96.

⁸ Cz. III – 5 Uzasadnienia.

⁹ Art. 7 Konstytucji RP stanowi, że „organy władzy publicznej działają na podstawie i w granicach prawa”.

¹⁰ Art. 32 Konstytucji RP m.in. stanowi, że „Wszyscy są wobec prawa równi. Wszyscy mają prawo do równego traktowania przez władze publiczne (ust. 1).

¹¹ Cz. III – 6 Uzasadnienia wyroku.

wszechny staje się niewłaściwy do rozpoznania sprawy o przestępstwo, z chwilą objęcia czynu samym tylko oskarżeniem o delikt konstytucyjny lub postawienia wniosku wstępnego dla Komisji Odpowiedzialności Konstytucyjnej. Jeśli bowiem z jakichkolwiek powodów Sejm nie wywiązałby się z powinności łącznego rozpoznania odpowiedzialności za delikt konstytucyjny i za przestępstwo, to nadal właściwym do rozpoznania sprawy karnej pozostawałby sąd powszechny. Jego kognicja w tego typu sprawach wygasłaby dopiero po przyjęciu przez Sejm uchwały o pociągnięciu członka Rady Ministrów do odpowiedzialności za przestępstwo przed Trybunałem Stanu, a w pewnych wypadkach musiałaby niejako na powrót «odżyć», jeśli Trybunał Stanu nie wydał orzeczenia w sprawie o przestępstwo¹².

Wreszcie też, dla określenia wzajemnych relacji między Sejmem a sądem powszechnym, na tle odpowiedzialności za delikt konstytucyjny i za przestępstwo, Trybunał Konstytucyjny uznał za istotną zasadę podziału i równoważenia władz¹³. Trybunał Konstytucyjny odrzucił dopuszczalność wyprowadzania z treści art. 156 ust. 1 wniosku o utracie przez sądownictwo powszechne kognicji na rzecz Trybunału Stanu, który nie jest sądem, jak długo nie sprawuje wymiaru sprawiedliwości w konkretnej sprawie karnej na mocy stosownej uchwały Sejmu¹⁴.

Ostatecznie też Trybunał Konstytucyjny konkludował: „Wykładnia logiczno-językowa, systemowa oraz celowościowa analizowanych wyżej przepisów konstytucji nakazuje postawić tezę, że dopóki Sejm nie obejmie oskarżeniem za przestępstwo członka Rady Ministrów, pociągniętego do odpowiedzialności za delikt konstytucyjny, dopóty zachowana jest właściwość sądu powszechnego do prowadzenia postępowania karnego obejmującego taki czyn.

Teza ta pozwala tym bardziej zdecydowanie opowiedzieć się za poglądem, że właściwość sądu powszechnego w sprawie o przestępstwo zachowana jest także wtedy, kiedy przedmiotem postępowania przed Trybunałem Stanu nie stał się delikt konstytucyjny¹⁵. Dla uniknięcia wszelkich wątpliwości interpretacyjnych Trybunał podkreślił, że odpowiedzialność przed sądem powszechnym za przestępstwo dopuszczona jest jedynie wtedy, gdy Sejm nie podjął uchwały o pociągnięciu członka rządu do odpowiedzialności.

Na powyższym tle interpretacji przepisów konstytucji przez Trybunał Konstytucyjny w pełni zasadne jest przywołane wyżej stanowisko doktryny prawa konstytucyjnego (L. Garlicki, Z. Witkowski), że kognicja Trybunału Stanu w zakresie odpowiedzialności karnej dotyczy jedynie Prezydenta i osób wchodzących w skład Rady Ministrów. Odpowiedzialność karna pozostałych osób, objętych katalogiem z art. 198 Konstytucji, egzekwowana jest w każdym przypadku przed

¹² Cz. III – 8 Uzasadnienia wyroku.

¹³ Art. 10 (w zw. z art. 175 i art. 177) Konstytucji RP.

¹⁴ Cz. III – 9 Uzasadnienia wyroku.

¹⁵ Cz. III – 10 Uzasadnienia wyroku.

sądem powszechnym. Dotyczy to więc także Prezesa Najwyższej Izby Kontroli. Oznacza to, że prokurator zawsze może wystąpić do Sejmu z wnioskiem o wyrażenie zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej Prezesa NIK i po uzyskaniu zgody prowadzić postępowanie karne, bowiem taka odpowiedzialność Prezesa NIK realizuje się zawsze i wyłącznie przed sądem powszechnym. Nie ma możliwości pociągnięcia Prezesa NIK do odpowiedzialności karnej przed Trybunałem Stanu. Odpowiedzialność Prezesa NIK przed Trybunałem Stanu może realizować się jedynie w odrębnym reżimie odpowiedzialności, mianowicie tylko odpowiedzialności konstytucyjnej. Nawet w przypadku, gdy chodzi o ten sam „czyn”, nie będzie to złamaniem zasady „*ne bis in idem*” z racji autonomiczności „porządków” odpowiedzialności karnej i konstytucyjnej. Różnicę widać najwyraźniej wtedy, gdy chodzi o katalog kar w obu reżimach, przewidzianych w ustawie o Trybunale Stanu.

Zgodnie z art. 26 ustawy o Trybunale Stanu, za czyny stanowiące przestępstwo (lub przestępstwo skarbowe), Trybunał Stanu orzeka kary lub środki karne przewidziane w ustawie, tj. ustawie „karnej”. Dotyczy to jednak jedynie tego kręgu podmiotowego, gdzie dopuszczalna jest odpowiedzialność karna przed tymże Trybunałem. Nie dotyczy to Prezesa NIK. Za czyny zaś określone w art. 3 ustawy o Trybunale Stanu, o ile nie wypełniają znamion przestępstwa (lub przestępstwa skarbowego), tenże Trybunał wymierza kary wskazane w art. 25 ust. 1 (ust. 1a) ustawy. Można przepis art. 25 ust. 1 interpretować w ten sposób, że nawet gdyby Trybunał Stanu orzekał wobec Prezesa NIK w reżimie odpowiedzialności konstytucyjnej za czyn, który wypełnia znamiona przestępstwa, to nie mógłby orzec kar przewidzianych w tymże przepisie. Nawet jednak wtedy pamiętać należy o brzmieniu art. 25 ust. 3 ustawy o Trybunale Stanu, przewidującym, iż w razie uznania przez Trybunał Stanu chociażby nieumyślnego popełnienia czynów określonych w art. 2 ust. 1 (to zakres dotyczący Prezydenta) i art. 3 (to zakres obejmujący m.in. Prezesa NIK), Trybunał orzeka odpowiednio w odniesieniu do Prezydenta – złożenie z urzędu, a w odniesieniu do pozostałych osób (m.in. Prezesa NIK), z zastrzeżeniem ust. 1a (to zakres naruszenia przez posłów zakazów z art. 107 ust. 1 Konstytucji – pozbawienie mandatu) – „utrata zajmowanego stanowiska, z którego pełnieniem związana jest odpowiedzialność przed Trybunałem Stanu”.

Warto jednak podkreślić, że ocena wypełniania przez określony czyn znamion przestępstwa może być w praktyce dość trudna i z pewnością musi być dokonywana jedynie na gruncie konkretnego przypadku, gdy rozważa się ewentualność odpowiedzialności (także) konstytucyjnej. Wydaje się, że wyczuwalne trudności wręcz potęgują się właśnie w przypadku czynów mających stanowić nadużycie stanowiska¹⁶. W zasadzie każdy czyn, polegający na naruszeniu prze-

¹⁶ Art. 231 Kodeksu karnego stanowi: „Funkcjonariusz publiczny który, przekraczając swoje uprawnienia lub nie dopełniając obowiązków, działa na szkodę interesu publicznego lub prywatnego, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3” (§ 1), „Jeżeli sprawca dopuszcza się czynu określonego w §

pisów konstytucji lub ustawy (delikt) może być postrzegany jako przekroczenie uprawnień lub niedopełnienie obowiązków (istota przestępstwa z art. 231 k.k.), z tym jedynie wyróżnikiem, że wspomniane przestępstwo urzędnicze ma przynosić szkodę interesowi publicznemu lub prywatnemu. Widać więc że pojęcia istoty deliktu i tegoż przestępstwa są nadzwyczaj zbliżone. Wprawdzie nie każde nadużycie stanowiska musi oznaczać – w sensie prawnokarnym – szkodę dla interesu publicznego lub prywatnego, ale trudno nie przyjąć, że pociąganie przez Sejm do odpowiedzialności konstytucyjnej wiąże się jednak z oceną dokonaną przez posłów, iż mamy do czynienia ze szkodliwością danego czynu dla interesu publicznego.

Ukazuje to złożoność sytuacji, gdy miałyby się realizować odpowiedzialność za czyn w zbiegu obu reżimów prawnych – karnego i konstytucyjnego. Istota przywoływanego wcześniej stanowiska Trybunału Konstytucyjnego wyraźnie przemawia, jak się wydaje, za prymatem odpowiedzialności karnej. Prymat odpowiedzialności konstytucyjnej stanowiłby ryzyko dla zasady sprawowania wymiaru sprawiedliwości przez sądy i zasady równości wobec prawa. Zapewne czyn należałoby kwalifikować jako delikt konstytucyjny dopiero wtedy, gdy na gruncie konkretnego stanu faktycznego wynikałoby niewątpliwie, że nie mamy do czynienia z przestępstwem nadużycia stanowiska (art. 231 k.k.). Taki kierunek myślenia wskazywałby na racjonalną kolejność ewentualnych działań w sprawie odpowiedzialności Prezesa Najwyższej Izby Kontroli. Nie można natomiast zgodzić się z sygnalizowaną na wstępie wypowiedzią medialną¹⁷, iż wykluczona jest odpowiedzialność Prezesa NIK przed sądem powszechnym, bowiem za każde naruszenie prawo miałby on odpowiadać jedynie przed Trybunałem Stanu.

Osobno należałoby też zwrócić uwagę na odpowiedni przepis ustawy z dnia 26 marca 1982 r. o Trybunale Stanu¹⁸. W pierwotnym brzmieniu dopuszczał on, by Prezes NIK mógł podlegać także odpowiedzialności karnej przed Trybunałem Stanu, a brzmienie to utrzymało się także po nowelizacji z 1993 r.¹⁹ Wyraźna zaś zmiana wprowadzona została nowelizacją z 2001 r.²⁰, ograniczającą krąg osób podlegających odpowiedzialności karnej przed Trybunałem Stanu wyłącznie do członków Rady Ministrów (art. 2 ust. 4–5 w nowym brzmieniu).

2. W dniu 14 października 2015 r. Szef Kancelarii Sejmu wystąpił do Biura Analiz Sejmowych o sporządzenie opinii prawnej, która pozwoliłaby rozstrzygnąć, czy wniosek prokuratora o wyrażenie przez Sejm zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej osoby pełniącej funkcję Prezesa Najwyższej Izby

1 w celu osiągnięcia korzyści majątkowej lub osobistej, podlega karze pozbawienia wolności od roku do lat 10" (§ 2).

¹⁷ Portal <http://www.prawnik.pl> – „Prokuratura zapomniała, że nie może postawić prezesowi NIK zarzutów” (tak M. Chmaj w rozmowie z E.M. Radlińską).

¹⁸ Tekst pierwotny ustawy o Trybunale Stanu (Dz. U. z 1982 r. Nr 11, poz. 840).

¹⁹ Dz. U. z 1993 r. Nr 38, poz. 172.

²⁰ Dz. U. z 2001 r. Nr 125, poz. 1372.

Kontroli, który nie został rozpatrzony do końca kadencji Sejmu, podlega zasadzie dyskontynuacji²¹.

W uwagach wstępnych w powyższym zakresie należy podkreślić znaczenie samej kontrowersji co do dopuszczalności zbiegu odpowiedzialności w obu reżimach prawnych – karnym i konstytucyjnym – Prezesa NIK. W tej materii sporządzonych zostało 8 opinii²² prawnych (A. Młynarska-Sobaczewska, W. Orłowski, S. Steinborn, A. Szmyt, M. Chmaj, S. Grabowska, A. Bisztyga – w ramach Biura Analiz Sejmowych oraz T. Czech i P. Sadłoń z Biura Legislacyjnego Kancelarii Sejmu), uwzględniających również stosowne orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego i Sądu Najwyższego. Ujawniły one pewne rozbieżności doktrynalne, ukazując jednocześnie niektóre aspekty proceduralne sytuacji. W świetle wspomnianych opinii²³ dominuje pogląd, iż odpowiedzialność konstytucyjna przed Trybunałem Stanu nie eliminuje dopuszczalności odpowiedzialności karnej przed sądem powszechnym.

W przedmiotowej sytuacji należy też wskazać, że w dniu 18 września 2015 r. grupa posłów na Sejm przedłożyła wstępny wniosek o pociągnięcie Prezesa NIK do odpowiedzialności konstytucyjnej przed Trybunałem Stanu. Trzy dni później (21 września 2015 r.) Marszałek Sejmu skierowała natomiast wniosek prokuratury – w przedmiocie wyrażenia zgody przez Sejm na pociągnięcie Prezesa NIK do odpowiedzialności karnej – celem zajęcia stanowiska do sejmowej Komisji Regulaminowej i Spraw Poselskich. Na posiedzeniu tejże Komisji w dniu 24 września 2015 r.²⁴ dominował w debacie nurt wskazujący, iż jej posłowie nie czują się właściwi w sprawie, że ich zdaniem sprawa mieści się raczej we właściwości Komisji Odpowiedzialności Konstytucyjnej, a nadto, że w aktualnym stanie prawnym nie ma odpowiednich procedur (regulacji postępowania). Podkreślono, że – na przyszłość – konieczne jest uchwalenie potrzebnych procedur i rozważenie m.in., czy w tego typu sprawie nie powinna raczej być właściwa ta komisja sejmowa, która dała rekomendację osobie powołanej na urząd chroniony immunitetem. Obecny na posiedzeniu Komisji przedstawiciel Biura Analiz Sejmowych zauważył m. in., iż Marszałek Sejmu swój wniosek do Komisji Regulaminowej i Spraw Poselskich skierowała w trybie art. 17 ust. 1 Regulaminu Sejmu²⁵, zgodnie z którym komisje sejmowe są organami powołanymi do rozpatrywania i przygotowania spraw stanowiących przedmiot prac Sejmu, tu – wniosku prokuratury o uchylenie immu-

²¹ Pismo GMS-WP-112-328/15.

²² Opinie w ramach i na zalecenie Biura Analiz Sejmu – pod wspólną sygnaturą BAS-WAUiP-1893/15.

²³ Komplet opinii opublikowany na łamach „Przeglądu Sejmowego” 2015, nr 6, s. 131–182 pod wspólnym tytułem „W sprawie zakresu odpowiedzialności prawnej Prezesa Najwyższej Izby Kontroli”; pkt 1 niniejszego tekstu stanowi przeredagowaną i uzupełnioną wersję opinii z dnia 8 września 2015 r., opublikowanej tamże, s. 161–166.

²⁴ Zob. pełen „Zapis przebiegu posiedzenia Komisji Regulaminowej i Spraw Poselskich (nr 16) w dniu 24.9.2015 r.”, s. 27–32 (<http://www.sejm.gov.pl>).

²⁵ Uchwała Sejmu RP – Regulamin Sejmu RP z dnia 30 lipca 1992 r. (tekst jedn. M. P. z 2012 r., poz. 32 z późn. zm.).

nitetu Prezesowi NIK, aczkolwiek rzeczywiście istnieje luka w zakresie unormowania procedury uchylania immunitetu w takim przypadku. W konkluzji – jak wynika z zapisu przebiegu posiedzenia – Komisja przyjęła, iż „nie uznaje się za właściwą do rozpatrzenia tego wniosku”.

Warto nadmienić, iż przed podobnym problemem Komisja Regulaminowa i Spraw Poselskich stanęła w poprzedniej (VI) kadencji. Rzeczą dotyczyła wówczas immunitetu ówczesnego Rzecznika Praw Obywatelskich, tyle że była rozpatrywana sprawa z wnioskiem oskarżyciela prywatnego. Komisja na posiedzeniu w dniu 11 lutego 2009 r. rozpatrywała sprawę trybu postępowania z wnioskiem oskarżyciela prywatnego o wyrażenie zgody przez Sejm na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej RPO J. Kochanowskiego. W swej opinii nr 16 – z tegoż dnia – dla Marszałka Sejmu, Komisja wyraziła stanowisko w kilku aspektach, mianowicie że:

- 1) Obecny stan prawny, poza regulacją art. 211 Konstytucji RP, nie daje podstawy do rozpatrzenia przedmiotowego wniosku;
- 2) Konieczne jest podjęcie prac legislacyjnych obejmujących określenie etapów postępowania z wnioskiem (złożenie wniosku, kontrola wstępna Marszałka Sejmu, rozpatrzenie wniosku przez organ właściwy, rozpatrzenie sprawozdania o wniosku przez Sejm i podjęcie uchwały przez izbę);
- 3) Organem właściwym do rozpatrzenia wniosku o wyrażenie zgody na pociągnięcie RPO do odpowiedzialności karnej powinna być komisja, która opiniowała – ze względu na swój zakres przedmiotowy – wniosek w sprawie wyboru na to stanowisko państwowe;
- 4) Zasadne byłoby podjęcie prac legislacyjnych w zakresie trybu wyrażania zgody przez Sejm na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej: Prezesa NIK, RPDz, Prezesa IPN oraz GIODO.

O treści przytoczonej opinii nr 16 z dnia 11 lutego 2009 r. była poinformowana Komisja odbywająca swe posiedzenie w dniu 24 września 2015 r. Dalszy upływ czasu po przyjęciu przytoczonej opinii nie przyniósł podjęcia postulowanych działań, ale też i nie pojawił się następnie problem dyskontynuacji ówczesnego wniosku „immunitetowego” – po upływie VI kadencji Sejmu – z tej racji, iż sam wniosek stał się bezprzedmiotowy wobec śmierci ówczesnego Rzecznika Praw Obywatelskich Jana Kochanowskiego w „katastrofie smoleńskiej” w dniu 10 kwietnia 2010 r.

W analizowanej sprawie ewentualnej odpowiedzialności Prezesa NIK, po zajęciu stanowiska na posiedzeniu w dniu 24 września 2015 r. o uznaniu się za niewłaściwą przez Komisję Regulaminową i Spraw Poselskich, Marszałek Sejmu zwróciła się do Komisji Odpowiedzialności Konstytucyjnej o zajęcie stanowiska w sprawie skierowanego do Sejmu wniosku o wyrażenie zgody przez Sejm na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej Prezesa NIK. Komisja Odpowiedzialności Konstytucyjnej w dniu 8 października 2015 r. w części I (niejawnej) swego posiedzenia rozpatrzyła – w zakresie wszczęcia postępowania dowodowego –

wniosek wstępny o pociągnięcie Prezesa NIK do odpowiedzialności konstytucyjnej, zaś w części II – jawnej – posiedzenia zajęła stanowisko w sprawie skierowanego do Sejmu „wniosku immunitetowego”²⁶.

Jak wynika z zapisu przebiegu posiedzenia Komisji Odpowiedzialności Konstytucyjnej w dniu 8 października 2015 r., przewodniczący Komisji zaproponował „żeby uwzględniając decyzję podjętą przez Wysoką Komisję na niejawniej części posiedzenia, wystosować do pani marszałek pismo informujące, iż wniosek Prokuratury Apelacyjnej z Katowic nie może być rozpatrywany ze względu na równoległe rozpatrywanie przez Komisję Odpowiedzialności Konstytucyjnej wniosku o pociągnięcie prezesa NIK do odpowiedzialności konstytucyjnej przed Trybunałem Stanu”. Wiązała się z tym deklarowana przesłanka zakazu „równoległego” egzekwowania odpowiedzialności w obu reżimach prawnych – konstytucyjnym i karnym. W dalszej debacie posłowie opozycji wyrazili przy tym stanowisko, że skierowanie postępowania przeciwko Prezesowi NIK na tory tylko odpowiedzialności konstytucyjnej jest niczym innym, jak blokowaniem możliwości wdrożenia postępowania prokuratorskiego. Podkreślili, że wnosili o szybką zmianę regulaminu Sejmu, tak aby możliwe było rozpatrzenie wniosku o uchylenie immunitetu Prezesowi NIK, jednakże większość Komisji wniosek ten odrzuciła. Zwrócili się też do przewodniczącego, by formułując w imieniu Komisji stanowisko dla Marszałek Sejmu zaznaczył odrębny pogląd posłów opozycji. Przewodniczący Komisji doprecyzował, że w piśmie do Marszałek Sejmu odpowiedź będzie wskazywała, iż rozpatrywanie wniosku w sprawie odpowiedzialności Prezesa NIK przed Trybunałem Stanu ma pierwszeństwo przed wnioskiem prokuratury o uchylenie immunitetu i w związku z tym należy zająć się rozpatrzeniem wniosku o postawienie Prezesa NIK przed Trybunałem Stanu. Można dodać, że na następnym swym posiedzeniu (13 października 2015 r.) Komisja Odpowiedzialności Konstytucyjnej kontynuowała rozpatrywanie wniosku wstępnego o pociągnięcie do odpowiedzialności konstytucyjnej – w zakresie wyjaśnień Prezesa NIK²⁷. Dodajmy na marginesie, że pracom Komisji towarzyszyły też prace eksperalne²⁸.

W powyższym stanie faktycznym i prawnym nastąpiło – w dniu 11 listopada 2015 r. – zakończenie VII kadencji Sejmu. W konsekwencji pojawić się musiało pytanie o problem dyskontynuacji prac sejmowych, w tym także w zakresie wniosku „immunitetowego” dotyczącego Prezesa NIK. W pierwszym rządzie jednak można przypomnieć, że – bez żadnych wątpliwości – na podstawie ustawy z 1982 r. o Trybunale Stanu nie ma zasady dyskontynuacji prac w odniesieniu do

²⁶ Zob. pełen „Zapis przebiegu posiedzenia Komisji Odpowiedzialności Konstytucyjnej (nr 81) w dniu 8.10.2015”, s. 1–4.

²⁷ Zob. informację „Zrealizowane posiedzenia komisji” – posiedzenie tejże Komisji nr 83 z dnia 2015-10-13 (posiedzenie zamknięte), <http://www.sejm.gov.pl>.

²⁸ Zob. BAS-WAL-2041/15 – „Opinia prawna w sprawie spełnienia wymogów formalnych wstępnego wniosku o pociągnięcie do odpowiedzialności konstytucyjnej przed Trybunałem Stanu Prezesa Najwyższej Izby Kontroli” (z dnia 30 września 2015 r., autorstwa A. Sakowicza).

odpowiedzialności konstytucyjnej (art. 13a) – pod warunkiem, że Marszałek Sejmu „nadał bieg wnioskowi wstępnemu”. Zgodnie bowiem z przywołanym przepisem, jeżeli po nadaniu biegu przez Marszałka Sejmu wnioskowi wstępnemu, a przed podjęciem uchwały o postawieniu w stan oskarżenia albo o pociągnięciu do odpowiedzialności przed Trybunałem Stanu, albo przed stwierdzeniem umorzenia postępowania w sprawie upływie kadencja Sejmu, postępowanie w danej sprawie toczy się nadal po rozpoczęciu następnych kadencji Sejmu (ust. 1); w przypadku, o którym mowa w ust. 1, Marszałek Sejmu kieruje sprawę do Komisji Odpowiedzialności Konstytucyjnej. Z przytoczonej wcześniej faktografii działań Komisji Odpowiedzialności Konstytucyjnej wynika, że warunek z art. 13a ust. 1 ustawy o Trybunale Stanu został spełniony i Komisja Odpowiedzialności Konstytucyjnej VIII kadencji Sejmu będzie mogła prowadzić postępowanie.

W omawianej sprawie – wniosku prokuratora o wyrażenie zgody przez Sejm na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej osoby pełniącej funkcję Prezesa NIK – Sejm do końca VII kadencji nie zakończył swego postępowania. Niezależnie od dostrzegalnego braku szczegółowych przepisów, dotyczących analizowanego postępowania, już z mocy art. 206 Konstytucji wynika, że Prezes NIK nie może być bez uprzedniej zgody Sejmu pociągnięty do odpowiedzialności karnej, co oznacza konieczność uchwały sejmowej w przedmiocie złożonego wniosku immunitetowego niezależnie od pozytywnego czy negatywnego stanowiska Sejmu wobec wniosku. Brak wyraźnych przepisów nie stoi tu na przeszkodzie stwierdzeniu, że zasada dyskontynuacji prac parlamentarnych wyraźnie jest ukształtowana jedynie w odniesieniu do sfery prac legislacyjnych, a i to z wyjątkami normatywnie przewidzianymi. Nie da się takiej konkluzji poczynić w odniesieniu do sfer pozalegisacyjnych.

Należy mieć przy tym na względzie to, iż działania Sejmu mają w omawianej sytuacji charakter reakcji na wykonanie swej kompetencji przez inny organ, niejako wtórny. W utrwalonej praktyce jest przyjęte, że w Sejmie nie działa zasada dyskontynuacji w odniesieniu do różnych sprawozdań czy informacji albo wniosków o zajęcie stanowiska, a prace nad nimi mogą być kontynuowane w nowej kadencji bez potrzeby ponownego ich wnoszenia do Sejmu.

Przyjęcie takiego stanowiska oznacza, że w nowej (VIII) kadencji Sejmu nie ma konieczności ponownego składania wniosku o uchylenie immunitetu w sprawach tego rodzaju, niezakończonych przed upływem poprzedniej kadencji. Oznacza to również jednocześnie, że Sejm VIII kadencji winien zająć stanowisko w sprawie wniosku immunitetowego z poprzedniej kadencji i przekazać je wnioskodawcy.

Jak wspomniano wyżej, istnieje luka na poziomie szczegółowszych – niż konstytucyjne – przepisów w zakresie uchylania przez Sejm immunitetu Prezesowi NIK, ale nie oznacza to, że Sejm nie może „odpowiednio” stosować istniejących przepisów tożsamyh rodzajowo. Jako taki jawi się zwłaszcza art. 11 ust. 4 ustawy

z dnia 9 marca 1996 r. o wykonywaniu mandatu posła i senatora²⁹, który przewiduje, że jeżeli po nadaniu wnioskowi (o uchylenie immunitetu), a przed podjęciem przez Sejm rozstrzygnięcia w tej sprawie upłynie kadencja Sejmu, postępowanie w danej sprawie toczy się nadal w Sejmie następnej kadencji, o ile poseł, którego wniosek dotyczy, został wybrany na tę kadencję.

Widać tu, że powyższe unormowanie – co do zasady – zakłada ekonomikę postępowania sejmowego oraz zapobieganie nadmiernemu formalizmowi postępowania, chroniąc oskarżyciela przed koniecznością ponownego wnoszenia takiego samego wniosku tylko z tego powodu, że została zakończona kadencja Sejmu, w której pierwotnie wniosek został wniesiony. U podstaw tego rozwiązania leży też brak przesłanek politycznych, które są istotne w obszarze prac legislacyjnych Sejmu i uzasadniają zasadę dyskontynuacji. W zakresie natomiast wniosków immunitetowych brak tak rozumianych uwarunkowań politycznych przemawia za obowiązkiem kontynuacji postępowania i wyraża to właśnie przywołany art. 11 ust. 4 ustawy. Co więcej, nie widać też istotnych okoliczności, które miałyby warunkować kontynuację postępowania w zależności od tego, jaki stan jego zaawansowania osiągnięto w poprzedniej kadencji. Przyjęcie stanowiska przeciwnego mogłoby przy tym grozić instrumentalizacją postępowania w sprawie wniosku immunitetowego, zwłaszcza prowadzić do jego celowego opóźnienia. W przypadku wniosku dotyczącego Prezesa NIK nie widać istotnych przesłanek, by stosować podejście odmienne, niż wobec posłów, jakie wynika z art. 11 ust. 4 przywołanej ustawy.

W konsekwencji również „odpowiednie” zastosowanie mogą mieć art. 7c i art. 10a tejsze ustawy, wyrażające schemat postępowania – od skierowania wniosku immunitetowego przez Marszałka Sejmu do wskazanego organu wewnętrznego, poprzez podjęcie przez Sejm odpowiedniej uchwały, po przesłanie tejsze uchwały wnioskodawcy postępowania immunitetowego³⁰.

3. Trzeba jednak zauważyć, iż powyższe stanowisko nie odpowiadało pogładowi wyrażonemu w przywołanej opinii nr 16 z dnia 11 lutego 2009 r. Komisji Regulaminowej i Spraw Poselskich dla Marszałka Sejmu, jak też niektórym konstatacjom z bloku przywołanych opinii eksperckich. Faktem jest przy tym, że dotychczas ani doktryna, ani orzecznictwo nie obejmowały swymi analizami, zwłaszcza pogłębionymi, problematyki immunitetu formalnego innych osób niż parlamentarzysty i sędziowie, a zwłaszcza trybu uchylenia ich immunitetu.

Gdy chodzi o tryb uchylenia immunitetu Prezesa Najwyższej Izby Kontroli, to – jak wcześniej sygnalizowaliśmy – nie określa go nie tylko Konstytucja RP czy

²⁹ Tekst jedn. Dz. U. z 2011 r. Nr 7, poz. 29 z późn. zm.

³⁰ Pkt 2 niniejszego tekstu stanowi przeredagowaną wersję opinii BAS-WAU iP-2164/15 z dnia 18 listopada 2015 r. mego autorstwa, pt. „Opinia prawna w sprawie problematyki dyskontynuacji wniosku o uchylenie immunitetu Prezesa NIK po upływie kadencji Sejmu” (mps, s. 1–6).

ustawa z dnia 23 grudnia 1994 r. Najwyższej Izbie Kontroli³¹, ale nie zawiera go także i Regulamin Sejmu, choć to do Sejmu należy konstytucyjna kompetencja w omawianym zakresie (art. 206). Brak więc w obowiązującym stanie prawnym odpowiedniej podstawy prawnej wyrażonej *explicite*. Oznacza to m.in. także brak szczególnych gwarancji proceduralnych w ramach postępowania o uchylenie immunitetu, mogący stwarzać także i zagrożenie dla ochronnej istoty instytucji immunitetu³². Dodatkową wątpliwość rodzi też fakt, iż mamy do czynienia z traktowaniem procedury uchylenia immunitetu jako materią karnoprawną, gdzie stosowanie analogii byłoby wykluczone³³.

Jako istotne odnotować więc należy, że w dniu 3 grudnia 2015 r. wpłynął do Sejmu projekt – sygnowany przez grupę posłów aktualnej większością rządzącej – ustawy o zmianie ustawy o Rzeczniku Praw Obywatelskich oraz niektórych innych ustaw³⁴, dotyczący zmiany zakresu korzystania z immunitetu m.in. przez Prezesa Najwyższej Izby Kontroli³⁵. Przepisy art. 2 przedłożonej nowelizacji zmienić mają ustawę z 1994 r. o Najwyższej Izbie Kontroli, wprowadzając nowe art. 18a-18f. Jak wynika z Uzasadnienia projektu, przepisy mają dotyczyć trybu wyrażania zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej oraz zgody na zatrzymanie lub aresztowanie, w tym: wymogów formalnych wniosków, prawa składania wyjaśnień przez podmiot objęty immunitetem, sposobu rozpatrywania wniosków oraz trybu wyrażania zgody przez Sejm na pociągnięcie do odpowiedzialności oraz zatrzymania lub aresztowania. Przepisy przedłożonego projektu ustawy wprowadzają zasadę wstrzymania biegu okresu przedawnienia w postępowaniu karnym czynu objętego immunitetem w okresie korzystania z tego immunitetu (art. 18a). Założeniem projektu jest też ujednoclenie procedury uchylenia immunitetu przez Sejm wobec wszystkich odnośnych podmiotów³⁶.

Co istotne, w sprawie o przestępstwo ścigane z oskarżenia publicznego wnioski o wyrażenie zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej osoby objętej immunitetem byłyby składane za pośrednictwem Ministra Sprawiedliwości (art. 18 b ust. 1), na ręce Marszałka Sejmu (art. 18 c ust. 1). Jeśli wniosek byłby poprawny z punktu widzenia wymogów formalnych, Marszałek kierowałby go do organu właściwego na podstawie Regulaminu Sejmu do rozpatrzenia wniosku, zawiadamiając jednocześnie Prezesa Najwyższej Izby Kontroli o treści wniosku

³¹ Tekst jedn. z dnia 23 listopada 2011 r. (Dz. U. z 2012 r., poz. 82 z późn. zm.).

³² W orzeczeniu P 31/12 z dnia 2 kwietnia 2015 r. Trybunał Konstytucyjny – na marginesie immunitetu sędziowskiego – m.in. stwierdził, że „sytuację, w której usiłowanie zniesienia immunitetu jest nazbyt łatwe, można porównać z sytuacją, w której immunitet nie istnieje”.

³³ Tak A. Młynarska-Sobaczewska w swej opinii – „Przegląd Sejmowy” 2015, nr 6, s. 152.

³⁴ Druk sejmowy nr 77.

³⁵ W dniu 8 grudnia 2015 r. projekt został skierowany do pierwszego czytania w komisjach sejmowych do Komisji Regulaminowej i Spraw Poselskich oraz do Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka.

³⁶ Projekt nowelizacji obejmuje Rzecznika Praw Obywatelskich, Rzecznika Praw Dziecka, Prezesa Najwyższej Izby Kontroli, Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych, Prezesa Instytutu Pamięci Narodowej oraz posłów i senatorów.

(art. 18c pkt 3). Organ właściwy do rozpatrzenia wniosku powiadamiałby Prezesa NIK o terminie rozpatrzenia wniosku; na żądanie tegoż organu sąd albo odpowiedni organ, przed którym toczy się postępowanie wobec Prezesa NIK, miałby obowiązek udostępnić akta postępowania (art. 18c pkt 4–5). Prezes NIK miałby obowiązek przedstawić – organowi właściwemu do rozpatrzenia wniosku – wyjaśnienia i własne wnioski w tej sprawie w formie pisemnej lub ustnej (art. 18c pkt 6). Po rozpatrzeniu sprawy, organ właściwy do rozpatrzenia wniosku uchwalaby sprawozdanie wraz z propozycją przyjęcia lub odrzucenia wniosku (art. 18c pkt 7).

Sejm wyrażałby zgodę na pociągnięcie Prezesa NIK do odpowiedzialności karnej w drodze uchwały podjętej bezwzględną większością ustawowej liczby posłów; nieuzyskanie wymaganej większości głosów oznaczałoby – zgodnie z brzmieniem projektu ustawy – podjęcie uchwały o niewyrażeniu zgody na pociągnięcie Prezesa NIK do odpowiedzialności karnej (art. 18c pkt 8). Marszałek Sejmu niezwłocznie przesyłałby wnioskodawcy odnośną uchwałę, która też podlegałaby ogłoszeniu w Dzienniku Urzędowym Rzeczypospolitej Polskiej „Monitor Polski” (art. 18e).

Przepisy art. 18d projektu ustawy dotyczą odpowiednio problematyki wyrażania zgody na zatrzymanie lub aresztowanie Prezesa NIK. Przepisy dotyczące odpowiedzialności karnej Prezesa NIK stosowałoby się odpowiednio do odpowiedzialności za wykroczenia (art. 18f).

Posłowie wnioskodawcy – jak wynika z Uzasadnienia projektu ustawy – działają w odpowiedzi na oczekiwania społeczne, zasadzając się na powszechnej opinii, iż dochodzenie sprawiedliwości w sądzie wobec osób objętych immunitetem, których przestępstwo godzi w dobra chronione, jest prawie niemożliwe lub co najmniej bardzo utrudnione. Proponowana regulacja służyć więc ma skuteczniejszemu i szybszemu dochodzeniu swoich praw przez pokrzywdzonych. Nie można jednak nie zauważyć, iż niepokoi poselska propozycja działań – w zakresie inicjowania uchylecia immunitetu – za pośrednictwem Ministra Sprawiedliwości. Jest systemowo niespójne, by w procedurze przeciwko Prezesowi Najwyższej Izby Kontroli, czy także np. Rzecznikowi Praw Obywatelskich brał udział podmiot będący członkiem rządu. Jest istotne przecież, że organy te są wybierane przez Sejm właśnie m.in. dlatego, by zapewnić im niezależność od organów władzy wykonawczej, a taki charakter ma przecież Minister Sprawiedliwości.

Andrzej Szmyt

**CHOICE OF THE WAY OF JUSTICE (ON THE RESPONSIBILITY
OF THE PRESIDENT OF THE SUPREME CHAMBER OF CONTROL)**

The article is devoted to the issue of the responsibility of the President of the Supreme Chamber of Control in the context of the mode of constitutional responsibility before the Tribunal of State and criminal liability before ordinary courts. It is connected with the request made by Polish deputies to put the President of the Supreme Chamber of Control before the Tribunal of State and the request of prosecutors to waive the immunity of the President in order to allow criminal proceedings. The Author has discussed the issue of the confluence of responsibilities, especially against the background of the decisions of the Constitutional Tribunal, as well as the consequences of the existing legal loopholes concerning the mode of the constitutional responsibility of the President of the Supreme Chamber of Control, including proposals for new statutory regulations.

